



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Żeby chleb był dzielony  
sprawiedliwie...**

| s. 4



**Bez uprzedzeń  
rasowych**

| s. 6



**Polskie dożynki  
w Pekinie**

| s. 8



# Janusz Bilski nowym konsulem

**WYDARZENIE:** Nowy konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, rozpoczął oficjalnie urzędowanie. W poniedziałek po południu odwiedził Kongres Polaków w Republice Czeskiej, gdzie spotkał się z jego władzami, na czele z prezesem Józefem Szymeczkiem. – Bardzo się cieszymy, że pan konsul odwiedził nas już na początku swojej misji dyplomatycznej. Na spotkaniu pragnęliśmy mu przedstawić wstępnie życie mniejszości polskiej we wszystkich obszarach oraz zachęcić go do gruntownego poznania Zaolzia przez osobiste odwiedziny naszych organizacji i kół PZKO – powiedział Józef Szymeczek.

Janusz Bilski w sobotę oficjalnie objął stanowisko. Już tego samego dnia wybrał się na „Dożynki Śląskie” do Koła PZKO w Hawierzowie-Błędowicach. Dziś będzie brał udział w inauguracji roku szkolnego w Polskiej Szkole Podstawowej im. Jana Kubiśza w Gnojniku, która została wyremontowana ze środków polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Konsul w rozmowie z „Głosem Ludu” zapewnił, że ma zamiar, podobnie jak jego poprzedniczka Anna Olszewska, spotykać się z mieszkanymi w naszym regionie Polakami. – Wspieranie Polaków mieszkających na tych terenach jest jednym z najważniejszych zadań Konsulatu. Jestem tu m.in. po to, by uczestniczyć w waszych imprezach. Bardzo ważnym elementem obecności Polaków tutaj jest szkolnictwo. Pozwala ono na kształtowanie kolejnych pokoleń, które kultywują nasze tradycje. Będę kłaść na to szczególny nacisk – powiedział dyplomata.

Wczoraj po południu Janusz Bilski spotkał się w Czeskim Cieszynie z władzami Kongresu Polaków na czele z Józefem Szymeczkiem oraz z pełnomocnikiem spółki Polpress, Markiem Stowiaczkkiem. Szymeczek przedstawił gościowi członków organów Kongresu oraz dziedziny, którymi się zajmują. Wyjaśnił, jaka jest struktura Kongresu i zachęcił konsula do bliższego zapoznania się z poszczególnymi polskimi stowarzyszeniami. Bilski zapewnił obecnych, że będzie starał się służyć pomocą polskiemu środowisku i zdobyć jego zaufanie.

Wizyta w Kongresie była pierwszym spotkaniem Bilskiego z władzami polskiej organizacji w RC po objęciu stanowiska konsula generalnego. Już w ub. tygodniu, przed oficjalnym objęciem funkcji, miał okazję porozmawiać z delegacją Polskiego Związku Kulturalno-Oświa-



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Janusz Bilski, nowy konsul generalny RP w Ostrawie, wczoraj po południu odwiedził Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

towego na czele z prezesem Janem Ryłką, która przyjechała do Ostrawy, by pożegnać się z odchodzącą konsul Olszewską.

Janusz Bilski urodził się w Łodzi. Jest przedstawicielem młodego pokolenia polskich dyptomatów. W wieku 36 lat ma za sobą bogaty staż zawodowy w kraju i za granicą. Biegły włada językiem angielskim i chińskim.

Bilski studiował na Wydziale Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Pekieńskiego, a następnie na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego. W 2003 roku zdał egzamin na aplikację dyplomatyczno-konsularną Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w trakcie której uczęszczał na zajęcia w Akademii Dyplomatycznej MSZ. Otrzymał staż w Departamencie Azji i Pacyfiku, w ramach aplikacji został również skier-

rowany do pracy w ambasadzie RP w Waszyngtonie oraz w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku. Tam zajmował się głównie problematyką polonijną. Począwszy od 2007 roku Janusz Bilski pracował w ambasadzie RP w stolicy Wietnamu, Hanoi. W 2009 roku został mianowany kierownikiem ambasady, a od września 2009 roku do stycznia 2010 roku pełnił funkcję chargé d'affaires. Po powrocie do kraju pracował na różnych stanowiskach w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, m.in. w Departamencie Azji i Pacyfiku.

Nowy konsul zamierza zapracować w Ostrawie także nad pozytywnym wizerunkiem Polski w czeskich mediach. Zapowiedział to podczas czerwowego posiedzenia sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, której przedstawił się jako

kandydat na konsula. Bilski zwrócił uwagę, że w czeskim badaniu opinii publicznej, przeprowadzonym w styczniu br., Polacy plasują się dopiero na 9. miejscu w rankingu najsympatyczniejszych narodów. – W mojej ocenie ten wynik jest zarówno odzwierciedleniem takich zjawisk jak przekaz medialny w sprawie niskiej jakości produktów spożywczych, który fałszywie ukazywał się w mediach czeskich, jak również bierze się ze zbyt małej wiedzy nt. sąsiada, z braku zainteresowania nim oraz z opierania się na zasłyszanych stereotypach. Uważam za bardzo ważne stworzenie efektywnych mechanizmów docierania do sfer opiniotwórczych i biznesowych w okręgu konsularnym – mówił Bilski w obecności posłów.

DANUTA CHLUP

## ZDARZYŁO SIĘ

### REKORDY CIEPŁA

Tak upalnego końca sierpnia już dawno nie było. Przedwczoraj aż w sześciu miejscach pomiaru temperatury w naszym województwie padały rekordy ciepła. Najwyżej słupek rtęci wspiął się w miejscowości Luczyna nad Zaporą Żermanicką, gdzie meteorolodzy zanotowali 36,3 st. Celsjusza. To o 3 stopnie więcej niż w 1992 roku.

Rekordy sprzed dwudziestu trzech lat zostały pobite również w Karwinie – tu termometry pokazywały 36,2 st. C, w Ropicy – 35,1 st. C, w Karniowie – 33,9 st. C i Jabłonkowie – 33,3 st. C. Z kolei Miastu Albrechtice, gdzie temperatura wynosiła w niedzielę 32,5 st., udało się pobić jeszcze bardziej odległy rekord, bo pochodzący aż z 1942 roku.

Chociaż synoptycy zapowiadają od jutra ochłodzenie oraz przelotne opady, dziś jeszcze czeka nas upalny dzień z temperaturami ok. 30 st. Celsjusza. Jeśli zaś wierzyć przysłowiu ludowemu „Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień”, słoneczna aura będzie nam towarzyszyć również przez kolejne tygodnie. (sch)

### PODSUMOWANIE MIKROPROJEKTÓW

Siedem lat Funduszu Mikroprojektów w naszym euroregionie podsumowano w czasie piątkowej konferencji w Jasienicy, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” oraz jego czeski odpowiednik: Regionalne Stowarzyszenie Współpracy Śląska Cieszyńskiego. Oprócz omówienia realizacji Funduszu w latach 2007-2014, w programie było też uhonorowanie najciekawszych mikroprojektów oraz przedstawienie podstawowych założeń Funduszu na lata 2014-2020. (ep)

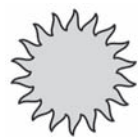
### CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)  
Codziennie nowe informacje

### POGODA

wtorek

środa



dzień: 26 do 32 °C    dzień: 20 do 23 °C  
noc: 22 do 18 °C    noc: 18 do 15 °C  
wiatr: 2-5 m/s    wiatr: 2-5 m/s



## KRÓTKO

## PSI PASZPORT

**CZESKI CIESZYN (kor)** – Przed dwoma miesiącami zakończył się kolejny etap ponadgranicznego projektu „Ogród dwóch brzegów”. Właściciele psów, którzy chętnie spacerują ze swoimi zwierzakami wzdłuż rzeki, zadowolili z pewnością specjalny, otoczony płótem placyk przy Drukarni Cieszyńskiej. Wybiegiem zainteresowali się też mieszkańcy prawobrzeżnego Cieszyna. Trzeba jednak pamiętać o odpowiednich dokumentach.

– Przekraczając granicę właściciele psów z polskiej strony rzeki muszą mieć przy sobie europejski paszport dla zwierząt z kompletem obowiązkowych szczepień – wyjaśnia rzeczniczka czeskokocieszyńskiego ratusza, Dorota Havlík.

\* \* \*

## LETNIE WYPADKI

**REGION (dc)** – Upalny weekend obfitował w typowo letnie wypadki. Pogotowie ratunkowe w woj. morawsko-śląskim udzielało pomocy trzem osobom, które zraniły się, skacząc do wody. Najmłodszym z nich był 14-letni chłopiec, który w Ostrawie skacząc do basenu uderzył głową w mostek. Z kolei 29-latek doznał poważnych obrażeń głowy jeżdżąc na deskorolce. Lekarz podejrzewał uraz mózgu.

\* \* \*

## SZKOŁY PO REMONTACH

**KARWINA (ep)** – Dwa letnie miesiące magistrat wykorzystał na remonty szkół i przedszkoli. Prace miały miejsce w 16 placówkach. Okna wymieniano na nowe, naprawiano instalację elektryczną, ocieplano ściany i dachy, remontowano szatnie lub pomieszczenia sanitarne czy też kładziono nowe podłogi. Polska podstawówka ma do dyspozycji nowe szatnie, a do końca września remontu doczeka się zabawkowa fasada budynku polskiego przedszkola. W sumie na inwestycje w szkołach i przedszkolach miasto wydało niemal 24 mln. koron.

\* \* \*

## ODNOWIĄ DROGI

**KOCOBĘDZ (kor)** – We wrześniu ruszą we wsi remonty dróg gminnych. Odnowione zostaną drogi nie tylko w centrum wsi, ale też w dzielnicach Ligota Alodialna i Podobora, m.in. ulice Do Wyrąbanaj, Za Mostem, Podoborska i Przy Młynówce. W związku z pracami drogowymi należy spodziewać się utrudnień w ruchu kołowym, o których władze wioski będą informować na bieżąco na gminnej stronie internetowej.

\* \* \*

## KWITNĄCE NAGRODY

**WIELOPOLE (kor)** – Na sierpniowej sesji radni podsumowali ogłoszony wiosną konkurs „Kwitnące okno, balkon i ogródek”. W kategorii okien pierwszą nagrodę przyznano Miladzie Petrovej, za najpiękniejszy balkon nagrodzono Annę Krihovą, a za najpiękniejszy ogródek uznano ten przy domku rodzinnym Vladislava Filipca. Każdy ze zwycięzców tegorocznego konkursu otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 1000 koron.

## Oddział otwiera się dla pacjentów

Karwiński Szpital Górniczy od dziś przyjmuje pacjentów na wyremontowany i zmodernizowany oddział rehabilitacji. Remont trwał trzy miesiące, a jego koszty wyniosły 16 mln koron. Szpital pokrył je w pełni z własnych funduszy.

– Nasz oddział rehabilitacji jest po remoncie jaśniejszy i bardziej przestronny. Remont obejmował cały oddział, łącznie z salkami gimnastycznymi i pracownią ergoterapii. Mamy teraz dwu- i trzyosobowe pokoje, jest również nowe zaplecze dla personelu – powiedziała ordynator oddziału, Pavlína Zvárová, podczas wczorajszego uroczystego otwarcia. Zaprezentowała również urządzenia służące do ergoterapii, wykorzystywane najczęściej podczas rehabilitacji pacjentów po udarach mózgu, operacjach kręgosłupa oraz wypadkach.

Na nowym oddziale są komfortowe warunki dla pacjentów. Każdy pokój ma własną łazienkę o nowoczesnym dizajnie, telewizor LCD i bezpłatne bezprzewodowe podłączenie do internetu. Chętni mogą skorzystać za dopłatą z pokoju ponadstandardowego dla jednej osoby, który posiada klimatyzację.



Ordynator Pavlína Zvárová w pracowni ergoterapii.

– Poprzez modernizację oddziału rehabilitacji zakończyliśmy etap rozpoczęty w 2010 roku. Wówczas zapadła decyzja o remoncie wszystkich oddziałów łóżkowych – przy-

omniał dyrektor szpitala, Tomáš Canibal.

Oddział rehabilitacji został założony w latach 80. ub. wieku. Obecnie przyjmuje co roku ok. 400 chorych.

Wśród nich są pacjenci innych oddziałów szpitala, szczególnie neurologii oraz chirurgii kręgosłupa. Pacjenci spędzają na oddziale średnio 17 dni.

(dc)

## Polonijni przedsiębiorcy spotkają się w stolicy

Przedsiębiorcy polonijni z całego świata spotkają się w Warszawie na XVIII Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii. Trwającą od 12 do 14 września konferencję zainauguruje minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna.

– Celem organizowanych od wielu lat konferencji gospodarczych jest rozwijanie międzynarodowej współpracy gospodarczej osób polskiego pochodzenia oraz powiązań między krajami osiedlenia a Macierzą. Wie-

my z doświadczenia, że stworzenie platform umożliwiających nawiązanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy Polonią a krajem owocuje co roku wieloma projektami ekonomicznymi – przekonują organizatorzy wydarzenia z Fundacji Polonia. Konferencje Gospodarcze Polonii stwarzają warunki do nawiązywania kontaktów biznesowych między przedstawicielami dużych, średnich i małych przedsiębiorstw. Służą konsolidacji środowiska biznesu, umożliwiają wy-

mianę wiedzy i doświadczeń. Uczestnikami tegorocznej konferencji będą przedstawiciele wielu krajów świata, przedsiębiorcy polonijni i krajowi, przedstawiciele władz naczelnych i samorządowych, znane postacie życia gospodarczego, reprezentanci izb gospodarczych, szefowie instytucji finansowych, przedstawiciele świata nauki i kultury, przedstawiciele polskich placówek zagranicznych oraz reprezentanci mediów w Polsce i za granicą. Będzie to największe na

polskim rynku spotkanie, skupiające gospodarzą Polonię z całego świata – zarówno pod względem przygotowywanych spotkań, jak i liczby uczestniczących w nich osób. Tematyka wrześniowej konferencji obejmie wszystkie sfery życia gospodarczego nowoczesnych firm prowadzonych przez Polaków na całym świecie. Prezentacje poprowadzą m.in. partnerzy konferencji, niezależni eksperci i konsultanci oraz przedstawiciele firm uczestniczących.

(ep)

## Krnąbrni kierowcy

Włodarze oraz mieszkańcy Bystrzicy coraz częściej narzekają na bezwzględnych kierowców. Niszczą oni pracę innych, nie respektują przepisów ruchu drogowego. Od początku sierpnia można korzystać z nowych chodników prowadzących od głównej drogi w kierunku Nydku i kościoła ewangelickiego do gminnego Domu Opieki Społecznej „Senior”. Gmina chwali sobie, że realizatorzy przedsięwzięcia wykonali dobrą pracę. Cóż z tego, kiedy kierowcy, zwłaszcza podczas niedawnych deszczów, skręcali sobie przez nowe chodniki drogę. Po ich samochodach

pozostały koleiny. Włodarze wspólnie z dyrektorami obu szkół spotkali się więc z funkcjonariuszami Powiatowego Inspektoratu Transportu Drogowego Policji RC, by zadbać o bezpieczeństwo najmłodszych. Spotkanie zaowocowało instalacją nowych znaków drogowych zabraniających wjazdu na teren kompleksu szkolnego wszelkich pojazdów zarówno od strony głównej drogi do Nydku, jak i parkingu przy szkolnym boisku. Policjanci zapowiedzieli też wzmocnienie na drogach w sąsiedztwie patrolów policjantów z drogówki.

(kor)

## W trosce o bezpieczeństwo

Wcześniej niż zapowiadano, bo już 7 sierpnia, został w Ligocie Górnej otwarty ośrodek dla uchodźców nielegalnie przebywających na terytorium RC. Zanim otworzył on swoje podwoje, wspólnie z mieszkańcami gminy odwiedził obóz senator Petr Gawlas. Dyskutował on wówczas z mieszkańcami o ich obawach o bezpieczeństwo i obiecał, że spotka się w tej sprawie z ministrem spraw wewnętrznych, Milanem Chovancem.

– Podczas spotkania w Pradze szef resortu spraw wewnętrznych poinformował mnie, że wokół obozu powstało nowe, lepiej zapewniające bezpieczeństwo mieszkańców wioski ogrodzenie. Obiecał też,

(kor)

## Na zamku z historią spotkanie

Ostatni weekend we Frydku-Mistku przebiega tradycyjnie od lat pod znakiem historii. Także w tym roku Zamek Frydecki i jego park zapełniły się w sobotę i niedzielę rycerzami, kuglarzami, tancerzami i wędrownymi aktorami. Frydeckie Uroczystości Historyczne zaś zwały na zamek tysiące spragnionych dobrej zabawy mieszkańców miasta i okolicznych wiosek.

Imprezę dla miłośników historii otworzył w sobotni wieczór historyczny korowód oraz salwy z dział i muszkietów na dziedzińcu zamkowym. W parku zaś do późnych go-

dzin nocnych można było podziwiać potyczki w wykonaniu grup rekonstruujących historyczne uzbrojenie i obyczaje.

Sporo widzów przyciągnęła impreza również w niedzielę, kiedy można było odwiedzić historyczny jarmark, przede wszystkim zaś śledzić bogaty program na dwóch scenach. Prezentowano na nich scenki z czasów wojny trzydziestoletniej, chrystianizacji Wielkich Moraw przez św. Cyryla i Metodego czy czasów Monarchii Austro-Węgierskiej.

(kor)

## Ten pajęczek jest niegroźny

Mieszkańcy Gródka coraz częściej mogą trafić na unikalnego pajęka, który swoim ubarwieniem przypomina osę lub nawet futro tygrysa. Stąd też jego nazwa – tygrzyk paskowany. – Może właśnie z powodu tego zabarwienia i sporej całkiem wielkości samiczki wielu mieszkańców naszej wioski pytało nas w Urzędzie Gminy, czy aby pajęk ten nie może być niebezpieczny. Sprawdziłem, nie trzeba się niczego obawiać, m.in. dlatego, że nawet największy okaz nie jest w stanie przegryźć ludzkiej skóry – zapewnia wójt Gródka, Robert Borski.



Fot. ROBERT BORSKI

# Przed 76 laty wybuchła wojna

Dzisiaj mija 76 lat od wybuchu najstraszniejszej wojny w dziejach ludzkości, trwającej przez sześć lat drugiej wojny światowej. Z tej okazji od godz. 8.30 odbywają się w Cieszynie uroczystości patriotyczne, których celem jest przypomnienie sobie wydarzeń z września 1939 roku. Wezmą w nich udział również delegacje z Zaolzia.

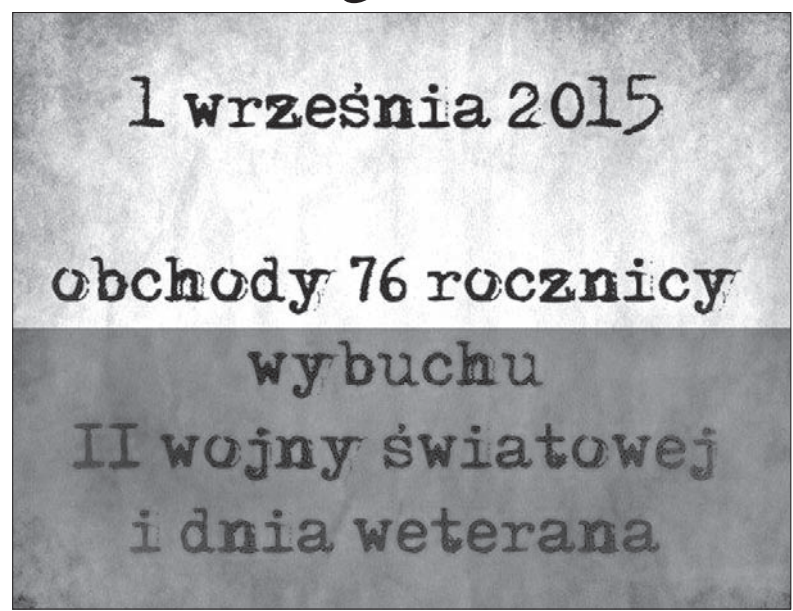
– Na naszym terenie nie ma uroczystości rocznicowych związanych z wybuchem II wojny światowej. Co roku uczestniczymy jednak w obchodach w Cieszynie – wyjaśnił szef Sekcji Historii Regionu Zarządu Głównego PZKO, Stanisław Gawlik.

Cieszyńskie obchody 76. rocznicy wybuchu II wojny światowej połą-

czony z obchodami Dnia Weterana rozpoczną się od odsłonięcia tablicy upamiętniającej spoczywających w Kwaterze Wojskowej Cmentarza Komunalnego w Cieszynie żołnierzy Wojska Polskiego poległych i zmarłych na skutek odniesionych ran w 1939 roku. O godz. 9.30 na Placu Poniatowskiego w Cieszynie zostanie odśpiewany hymn państwowy, który zainauguruje manifestację połączoną z apelem poległych i składaniem kwiatów. Następnie uczestnicy uroczystości wspomnieniowych przemaszerują w asyście orkiestry pod pomnik Obrońców Ojczyzny oraz Harcerzy.

W godzinę później w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny zostanie odprawiona msza patrio-

tyczna w intencji obrońców ojczyzny i ofiar II wojny światowej, po jej zakończeniu zaplanowano spotkanie weteranów wojennych oraz członków organizacji kombatanckich z władzami miasta i powiatu. Odbędzie się ono w Domu Narodowym na Rynku w Cieszynie. W programie organizatorzy obchodów, którymi są starosta cieszyński, burmistrz Cieszyna oraz organizacje kombatanckie działające na terenie miasta i powiatu, przewidzieli m.in. przemówienie okolicznościowe burmistrza Cieszyna, Ryszarda Macury, oraz wykład przygotowany przez jego zastępcę, Bogdana Ścibutę zatytułowany „Panowie Oficerowie – kawalerowie VM 4 psp w wojnie obronnej Polski 1939”. (sch)



Fot. ARC

## Konsulat w Ostrawie ma dla nas ogromne znaczenie

### ANKIETA

Przedstawiciele kilku organizacji polskich na Zaolziu zapytaliśmy, jaką według nich rolę odgrywa dla naszej mniejszości konsul RP w Ostrawie.

#### JÓZEF SZYMECZEK prezes Kongresu Polaków w RC

Konsul RP w Ostrawie ma fundamentalne znaczenie dla mniejszości polskiej oraz stosunków czesko-polskich, a jego znaczenie z pewnością nie zmalało nawet po przystąpieniu Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej. Oprócz agendy urzędniczej ostrawski konsul jest miejscem, w którym stykają się nasze kultury, gospodarka, duchowość, tradycja, wzajemnie się wzbogacając. Korzystając z obecności w regionie mniejszości polskiej konsul może jeszcze bardziej zintensyfikować swoje działania i promować Polskę w Czechach i w naszym regionie, dzięki czemu współpraca może być jeszcze bogatsza.



obywatelstwo polskie, do których również ja się zaliczam. W drugiej kolejności, taką przynajmniej mamy nadzieję – my, przedstawiciele polskich organizacji – konsul powinien chronić i wspierać polską mniejszość zamieszkałą w Republice Czeskiej. Tego oczekujemy od konsulatu i mamy nadzieję, że te zadania będzie wypełniać.



#### TADEUSZ GRYZ dyrektor PSP im. Jana Kubisza w Gnojniku

#### JAN RYŁKO prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC

Zadaniem konsulatu w Ostrawie jest w pierwszej kolejności ochrona polskich obywateli przebywających czasowo lub na stałe w Republice Czeskiej, także autochtonów posiadających

Rola konsulatu dla naszego społeczeństwa i naszych organizacji jest ogromna. Konkretnie w przypadku naszej szkoły w Gnojniku konsul odegrał bardzo dużą rolę przy



załatwianiu różnych spraw i finansowaniu budowy nowego przedszkola. Przy budowie przedszkola rola pani konsul Olszewskiej i ambasador Bernatowicz była nieoceniona. Poza tym przybycie na jakąkolwiek imprezę czy uroczystość przedstawicieli konsulatu, a więc przedstawicieli państwa polskiego, ma ogromne znaczenie, także dla społeczeństwa większościowego, które widzi, że Polska traktuje nas poważnie i stara się nam pomagać.

#### BARBARA SMUGAŁA dyrektor PSP w Cierlicku, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich

Rola konsulatu jest bardzo ważna dla wszystkich naszych organizacji, także dla szkół. Konsulat służy pomocą na przykład przy załatwianiu spraw finansowych oraz innych ważnych dla nas kwestii. Dla szkolnictwa pomagał chociażby załatwić pomoce naukowe. Bardzo ważna jest rola konsula w kształtowaniu stosunków na linii szkoła – władze gminy, miasta. Konkretnie w przypadku naszej szkoły w Cierlicku właśnie tak było. Konsul



Anna Olszewska pomogła nam w kontaktach z wójtem, dzięki czemu łatwiej doszliśmy do porozumienia.

#### HALINA TWARDZIK prezes PTTS »Beskid Śląski«

Konsulat w Ostrawie ma dla nas ogromne znaczenie, daje możliwość oficjalnych, bliskich kontaktów z Polską. Bez względu na to, jaki konsul urzęduje w Ostrawie, kontakty te są nam bardzo potrzebne, nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli coś załatwić w Ministerstwie Spraw Zagranicznych bez omawiania tego za pośrednictwem ostrawskiej placówki konsularnej. „Beskid Śląski”, podobnie jak inne polskie organizacje, składa wnioski do MSZ za pośrednictwem konsulatu, choć my akurat nie robimy tego tak często i regularnie jak inne organizacje. Poza tym jednak spotykamy się z przedstawicielami konsulatu przy różnych okazjach, w święta państwowe lub kiedy chcemy załatwić coś w Polsce dla naszych członków, na przykład odznaczenia.



Zdjęcia: sam (3), ep (1), sch (1)

(ep)

## Absolwencie, przyjdź na spotkanie!

Nie ma chyba bardziej serdecznych spotkań od spotkań klasowych organizowanych po kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu latach. Wiedzą o tym doskonale również organizatorzy spotkań absolwentów karwińskich szkół podstawowych – Polskiej Szkoły Podstawowej we Frysztacie i nieistniejącej już placówki w Nowym Mieście. Dla absolwentów, którzy opuścili mury szkolne jednej z nich w latach 1981-1991, przygotowują wspólne spotkanie w karwińskim Domu Przyjaźni.

Spotkanie odbędzie się w sobotę 14 listopada o godz. 17. – Dwa lata temu zorganizowaliśmy spotkanie dla najstarszych absolwentów. Zaprosiliśmy na nie wszystkich byłych wychowanków obydwu karwińskich szkół, którzy ukończyli naukę w podstawówce przed 1980 rokiem. Impreza ta spotkała się z bardzo

dobrym przyjęciem. Dlatego postanowiliśmy nie kończyć na jednej jedynej edycji i tym razem zapraszamy absolwentów z lat 1981-1991. Chodzi o stosunkowo liczebne klasy, dlatego ograniczyliśmy się tylko do dziesięciu roczników – wyjaśnia Renata Słowik ze sztabu organizacyjnego imprezy.

Bilety z kolacją w łącznej cenie 200 koron są już do nabycia. Przedprzedaż odbywa się we frysztackiej podstawówce. Można przyjść osobiście albo zamówić bilet za pośrednictwem poczty elektronicznej, pisząc pod adres: spotkanieabsolwentow@seznam.cz. – Na razie mamy sprzedanych ok. 150 biletów. Jest więc jeszcze sporo wolnych miejsc. Nie należy jednak zwlekać w nieskończoność, bo już teraz mamy sygnały, że w razie niewysprzedania całej sali do końca września, już ustawia

się kolejka absolwentów młodszych roczników – przestrzega Słowik.

W programie listopadowego spotkania „dziesięciolatek”, czyli dawnych uczniów karwińskich podstawówek, przewidziano krótki program kulturalny oraz długie rozmowy w gronie własnej i sąsiednich klas. Później odbędzie się dyskoteka. Jak zapowiadają organizatorzy, do Domu Przyjaźni zostaną zaproszeni również nauczyciele z tamtych lat.

Absolwenci późniejszych roczników polskich szkół w Karwinie – Frysztacie i Nowym Mieście nie muszą się jednak martwić. Na nich też przyjdzie kolej. Już teraz sztab organizacyjny nosi się z zamiarem zorganizowania wspólnego spotkania absolwentów najmłodszych roczników. Prawdopodobnie za dwa lata.

(sch)



Członkowie czeskiej grupy lotniczej Pterodaktyl podbili Bielsko-Białą. W weekend odbył się tam kolejny Międzynarodowy Piknik Lotniczy. Na niebie nad miastem latały także biało-czerwone iskry, które było słychać w promieniu wielu kilometrów.

Fot. ox.pl

# Żeby chleb był dzielony **sprawiedliwie...**

*W ogrodzie przy Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach świętowano w sobotnie popołudnie zakończenie żniw. Członkowie Miejskowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zorganizowali swoją sztandarową imprezę, Dożynki Śląskie, już po raz 46.*

Tradycyjny obrządek dożynkowy przedstawił na scenie działający przy Kole Zespół Regionalny „Błędowice”, który wspomógł kapela i chórek „Kamraci i kamratki”. – Dajcie go na ścianę, nie nazbyt wysoko, żeby nań padało ciągle wasze oko. Albo go powieście nad głównymi drzwiami, byście pamiętali, że byliśmy z wami – mówiła ze sceny Barbara Owczarzy z zespołu „Błędowice”, która przekazała wspólnie z Jakubem Stasiem wieniec dożynkowy gospodarzom, państwu Stanisławie i Piotrowi Chroboczkom.

– Mamy świadomość, że urodzajne pola i zielone łąki są bogactwem, bez którego trudno wyobrazić sobie przyszłe dni. Tym bardziej szanujemy wysiłek ludzi, którzy związali swój los z pracą na polu i zbiorem plonów – dziękował młodym gospodarzom, a zarazem prezes błędowickiego Miejskowego Koła PZKO, Piotr Chroboczek. Stwierdził, że w Błędowicach dożynki mają już wprawdzie tylko symboliczny charakter, ale impreza na stałe zagościła w ogrodzie Domu PZKO. – „Niech każdy w ogrodzie, co je naszym domym, zapomni o słowach: wartko, hónym, hónym... Stónmy se przy budzie, kołocza skosztujmy, no i próznej półki nigdzie nie niechujmy” – zapraszał gwara gospodarz.

Naszej gazecie Chroboczek zdradził, że gospodarzami Dożynek Śląskich są z żoną już po raz trzeci

z rządu. – A tak w ogóle to „gazdujemy” na tej imprezie już po raz piąty. Pierwszy raz było tak jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy prezesem Koła była Emilia Bilan. Cieszy nas to, bo to miła funkcja, przede wszystkim zaś fajna impreza, na którą przychodzą nie tylko PZKO-wcy, ale też liczni czescy mieszkańcy miasta. Bo to przecież jedyne dożynki w Hawierzowie, a zawsze zapraszamy też rodzime czeskie zespoły. W tym roku jest to ponownie „Vonička” – powiedział nam Chroboczek.

Gorąco witano na Dożynkach Śląskich gości honorowych. Do błędowickiej „Zborówki” przyjechał na przykład nowy konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. Nowy konsul objął stanowisko właśnie w sobotę, a błędowickie dożynki były pierwszą jego imprezą. – Jestem niezwykle rad, że są to właśnie dożynki, które są wyrazem pielęgnowania przez was polskości i tradycji przodków, jak również ukoronowaniem całorocznej pracy. Życzę państwu, żeby chleb w waszych domach był dzielony sprawiedliwie i jak najobficiej. Pragnę was też zapewnić, że będę się starał Polakom mieszkającym na Zaolziu jak najwięcej pomagać – stwierdził konsul Bilski.

Gospodarze częstowali dożynkowych gości miodulą i kołaczami, zapraszali do licznych stoisk z ognistymi trunkami, ciastami, plackami i strykami oraz potrawami z grilla.



Dożynkowi gospodarze Stanisława i Piotr Chroboczkwowie poczęstowali kołaczem i miodulą również nowego konsula generalnego RP w Ostrawie, Janusza Bilskiego.

Nowiutki grill obsługiwali Roman Danel, szef prężnego Klubu Średniaka, i Artur Grudziński. – Mamy też jeszcze klasyczny „wyndzok” do kiełbasek, a na grillu przygotowujemy mielonek i kotlety – powiedział nam Danel. – Przygotowaliśmy kilkaset porcji, nikt więc z naszych dożynek nie wyjdzie głodny. To całe zaplecze kulinarne przygotowaliśmy wspólnie z Klubem Kobiet od czwartku, marynowaliśmy mięso, piekliśmy kołacze. Przed imprezą działacze błędowickiego Koła pod przewodnictwem Zbigniewa Kościa i Piotra Chroboczka odnowili też

wszystkie lampy oświetlenia w ogrodzie i dziś na dożynkach przejdą one chrzest bojowy. Roboty mieliśmy więc sporo – podkreślił szef Klubu Średniaka.

O „strawę duchową” zadbały natomiast – wspólnie z działającymi w ramach „Błędowice” i przy miejscowej polskiej podstawówce „Małymi Błędowianami” – czeska „Vonička” z Hawierzowa oraz zespół „Małe Bartusie” z Podhala. – Działamy przy Zespole Szkół imienia Ratowników Tatrzańskich w Murzasichlu, miejscowości koło Zakopanego – poinformowała nas kierowniczka

podhalańskiego zespołu, Katarzyna Chowaniec-Trebusia. – Na Zaolziu nie jesteśmy po raz pierwszy, w roku 2010 poznaliśmy się z zespołem „Błędowice” na festiwalu folklorystycznym w Bułgarii. Zaprosili nas nad Olzę już trzy razy, a na Dożynkach Śląskich występujemy już po raz drugi. Z kolei „błędowiczanie” gościli u nas na imprezach gminnych lub na zgrupowaniach i przez cały czas utrzymujemy przyjacielskie kontakty. Mam nadzieję, że to nie jest ostatnia nasza wizyta u was – dodała Chowaniec-Trebusia.

JACEK SIKORA

## Tak dla indywidualnego podejścia

W Republice Czeskiej coraz większe szanse mają u rodziców dzieci w wieku od 2 do 11 lat szkoły proponujące indywidualne podejście do ucznia oraz uwzględniające indywidualne predyspozycje, zainteresowania i talenty każdego dziecka. Z takim wynikiem zakończyły się badania opinii publicznej, które w czerwcu przeprowadziła agencja NMS – donosiła wczoraj, w przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego czeska agencja prasowa ČTK.

Z badań wynika, że obecna postać szkół nie satysfakcjonuje 30 proc. respondentów z 1035 badanych kobiet i mężczyzn będących rodzicami co najmniej jednego dziecka w wieku od 2 do 11 lat. Rodzice dzisiejszych kilkulatek przyznają co prawda, że szkoła daje dzieciom wiedzę podstawową, jednak w pozostałych aspektach pozostaje w tyle. Według Tomáša Houška ze spółki „Wymarzona Szkoła” (Vysněná škola), współcześni rodzice coraz bardziej interesują się

alternatywnymi metodami nauczania, a nawet chętni są za nie płacić oraz dowozić dziecko do szkoły, która je stosuje.

Tymczasem zdaniem większości respondentów, szkoła uczy wszystkie dzieci tego samego bez względu na ich uzdolnienia, a tylko jedna czwarta rodziców uważa, że szkoła dobrze rozwija talenty swoich podopiecznych. Z indywidualnym podejściem do ucznia łączy się również dość powszechny, bo podzielany przez prawie połowę badanych pogląd, że powinien istnieć podział dzieci ze względu na ich zainteresowania, a nie ze względu na wiek. Część rodziców uważa ponadto, że nauka powinna odbywać się według aktualnych zainteresowań uczniów, a nie według jednolitych programów nauczania.

Według autorów badań, którymi jest pięć organizacji zajmujących się kształceniem, system edukacyjny w RC nie nadąża za szybkimi zmianami, jakie zachodzą w społeczeństwie.



Polska szkoła w Nawsiu uczy logicznego myślenia. Na matematyce dzieci grają w szachy.

To, według Boba Kartousa ze spółki EDUin, zmusza niezadowolonych,

zwykle dobrze wykształconych rodziców do szukania rozwiązań na własną

rękę. Jednym z nich jest zakładanie własnych szkół. (sch)

## Labirynt do zabawy, odpoczynku, medytacji...

Trzyniec jako jedyne miasto w Republice Czeskiej może pochwalić się prawdziwym labiryntem. W miejscowym Parku Leśnym przy wsparciu finansowym miasta stworzył go miłośnik mistyki, Petr Litvák. Nie chodzi o zwyczajny labirynt. Jest to zmniejszona kopia słynnego,

największego w Europie labiryntu umieszczonego we francuskiej katedrze Chartres. Jego trzyniecki odpowiednik ma średnicę 10 metrów a droga do jego środka i z powrotem liczy 380 metrów.

Labirynt przeznaczony jest dla wszystkich odwiedzających Park

Leśny, bez względu na wiek. – Chcemy oferować mieszkańcom i odwiedzającym stale coś nowego, co uprzyjemni im mieszkanie lub pobyt w naszym mieście. Spodobła nam się idea labiryntu jako starodawnego symbolu, który uosabia jedność i spójność – powiedziała o nowej

atrakcji burmistrz Trzyńca, Věra Palková.

– Ten labirynt jest wyjątkowy w swoim wyglądzie. Do Trzyńca wybrałem zielone tło, które najbardziej pasuje do okolicy Parku Leśnego. Teraz w mieście powstało miejsce, w którym ludzie mogą się spotkać,

a przy spacerze przez labirynt uspokoić myśli. Przechodzenie labiryntem symbolizuje drogę do naszego wnętrza i z powrotem na zewnątrz do świata. Może to być miejsce na odpoczynek, zabawę, uspokojenie, medytację – wyjaśnił Petr Litvák. (ep)

# Swojska zabawa na Fojstwiu

Już po raz jedenasty na Fojstwiu w Oldrzychowicach odbyły się tradycyjne dożynki. Choć wierność tradycji jest zachowana, to każde wydanie tej imprezy jest nieco inne od poprzedniej. W tym roku jedną z nowości było to, że gospodarzami prowadzącymi imprezę byli państwo Starzykowie.

Starzykowie, choć nie pochodzą z Oldrzychowic, są długoletnimi członkami Miejscowego Koła PZKO. – Dlatego postanowiliśmy ich w ten sposób uhonorować i uczynić ich gospodarzami – mówi Henryk Szlaur, prezes MK PZKO.

– Majątek, gdzie odbywają się dożynki, należy do Zbigniewa Stebla, członka naszego Koła, który go nam udostępnił. Z tego względu jest więcej miejsca, panuje tu przyjemna atmosfera. Jesteśmy dumni, że bez żadnych dotacji, jedynie z zarobionych na takich imprezach pieniędzy, mogliśmy odnowić kuchnię w Domu PZKO – dodaje Szlaur.

Sobotnie dożynki rozpoczęły się o godz. 13.00, by ludzie mieli okazję się spotkać ze znajomymi, swobodnie porozmawiać czy zjeść bez stresu. O 15.00 nastąpiła oficjalna inauguracja i prezentacja dożynkowego obrządku. Powitano przy tym przybyłych gości, między innymi państwo Palkowskich z Trzyńca czy pastora Bogusława Kokotka. Po tradycyjnym korowodzie prowadzonym przez kapelę wieszoną na przyczepie za rewelacyjnie odrestaurowanym zetorem 25 nastąpiła część koncertowa.

Na rozgrzewkę wystąpiły zespoły „Oldrzychowice”, „Małe Oldrzychowice” oraz „Młode Oldrzychowice”. Gościnnie zaprezentowały się „Račan”, „Oścańscy heligonkari”, a innego rodzaju atrakcji dostarczył wędryński zespół gimnastyczny „Gimnaści”. Wieczorem bardziej rockowe klimaty zaferowała kapela Bidon z Jabłonkowa, a wieczorną zabawą zapewnili BB-Group – DJ Bartnicki.

(endy)



Państwo Starzykowie, tegoroczni gospodarze dożynek.



Odnowiony zeter przewodził korowodowi.



Folklor w roli głównej...



Częstowano miodulą...



Na scenie nie zabrakło taneczno-muzycznych akcentów.



...młodzi jedli kotacze.



Impreza odbyła się na Fojstwiu.

# Bez uprzedzeń rasowych...

To, że ośrodek 101. Miejscowej Organizacji Czeskiego Związku Kynologicznego w Wędryni rozbrzmiewa szczekaniem psów, nikogo nie dziwi. W ostatnią niedzielę sierpnia jednak tych psów było w ukrytym w polach ośrodka trochę więcej. Odbывała się tam bowiem „Hafiada 2015, czyli Spotkanie małych i dużych miłośników psów”. Także trzecie spotkanie psiarzy w Wędryni miało podtytuł „Bez uprzedzeń rasowych”, bo można na nim spotkać zarówno rasowe owczarki niemieckie, szkockie lub belgijskie, labradory, jamniki, jak i wielorasowce – kundelki różnej wielkości i maści.

– To już trzecia edycja naszej „Hafiady”, to spotkanie psiarzy jednak nie odbywa się regularnie co roku, bywają czasami pewne przerwy – powiedziała nam Ewa Matloch z Nydku, główna organizatorka „Hafiady 2015” i inicjatorka wędryńskich spotkań psiarzy. Od razu podkreśliła, że „Hafiada” to nie są typowe psie zawody, jakie odbywają się w całych Czechach lub w Polsce. – To przede wszystkim spotkanie miłośników psów, zarówno tych, którzy uczęszczają z nimi na szkolenia, jak i tych, którzy na razie tresury unikają, ale chcieliby swoje-



Na „Hafiadzie” nie zabrakło pokazu szkolenia psów.

„Hafiadzie” dowiedzieć, jak się zachować podczas spotkania na ulicy z wolno biegającym psem. Można więc powiedzieć, że jest to impreza jak najbardziej edukacyjna, tak dla psów, jak

zwykle kundelki, a jurorzy oceniali odbywające się osobno dla dorosłych, dzieci i młodzieży konkursy posłuszeństwa i dowolnych umiejętności. Wybierano najsympatyczniejszego



Dla dzieci przygotowano konkurs na najlepszy rysunek psa.

go pupila jakoś wychować. Jest to też impreza dla ludzi, którzy nie posiadają własnego psa, ale kochają te piękne zwierzęta. Można się też na

i dla ludzi – wyjaśniła szefowa sztabu organizacyjnego imprezy.

„Hafiada” to także sporo konkursów. W szranki stanęły psy rasowe i

psa, najmiłszego szczeniaka, najbardziej podobną do siebie parę: pieswłasciciel czy „najbardziej wielorasowego wielorasowca”. Tradycyjnie też oceniano dziecięce rysunki, których tematem były – jakże inaczej – psy. Wędryńska impreza to także sporo dobrej zabawy. Był psi karnawał z korowodem masek dla psów i ich właścicieli, pokazy szkolenia, samobrony przed psem.

Na trzecią już „Hafiadę” zawitali psiarze (psów było około setki) z całego regionu. Gości imprezy witali szef wędryńskiej organizacji Czeskiego Związku Kynologicznego, Václav Kopka, jak również wójt Wędryni, Bogusław Raszka. – Cieszy mnie bardzo, że w naszej wiosce wciąż, co weekend, coś się dzieje, że mamy tyle imprez. I że są to imprezy aż tak zróżnicowane tematycznie, organizowane przez różne organizacje. Przyciągają one do Wędryni wielu ludzi, promują wioskę w całym regionie – powiedział wójt Raszka naszej gazecie. Przyznał on zresztą także swoją nagrodę, tak samo jak jego koledzy z Bystrzycy i Trzyńca.

JACEK SIKORA



Na imprezie psów było około setki. Od tych rasowych po kundelki – dla każdego coś miłego...

# Owce już ogolone

W Nydku tego roku nie mogło zabraknąć zawodów w „strziganiu owiec”. Za organizację imprezy odpowiadali m.in. Spółka Koliba wraz z Ogniskiem Górali Śląskich, MK PZKO w Nydku oraz nydecki gazdowie. To oni sprawili, że „majstrowstwa górali w strziganiu owiec” weszły do kalendarza stałych imprez folklorystycznych na Zaolziu. W zawodach zwyciężył Igor Sikora z najlepszym czasem i wynikiem –

22 ostrzyżonymi owcami. Na drugim miejscu uplasował się Vlastimil Bischof, a za nim Józef Koźdoń. Taka rywalizacja zostawia po sobie ogromną ilość owczej wełny. Powstaje pytanie, co z nią można zrobić?

– Wełnę trzeba wyprać, rozczepić, nakrympować, sprząść, utkać. Zrobić sukno, pociąć go i uszyć wałaszczoki, brucleki, tak się to robiło kiedyś – objaśnia Josef Straka.

(endy)



Zawodnicy w ferworze walki.

Fot. RENATA STASZEWSKA



Igor Sikora (z lewej), zwycięzca w tegorocznym „strziganiu owiec”.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

# Placki w roli głównej

Bukowiec to wieś, w której wiele się dzieje. Jedną ze smacznych inicjatyw jest Festiwal Placków podczas Dnia Gminy, który tego roku wypadł w sobotę. Nic dziwnego, że ta wyśmienita potrawa grała główną rolę. Godnym wzmianki jest również inicjatywa wóldarzy Bukowca, by nagradzać mieszkańców, którzy dokonali czegoś wybitnego, co przynosi chwałę wiosce, lub też najładniej ozdobili swoje okno czy balkon. Łatwo wyciągnąć z tego wniosek,

że przyłączenie się choćby części mieszkańców do takiego konkursu na najładniejsze okno przyczyni się do upiększenia samej wioski.

– Jesteśmy tu każdego roku, choć nie zawsze udaje nam się zobaczyć cały program. Ale placki są obowiązkowe – mówił Roman Jochymek, jeden z uczestników imprezy.

Tradycyjnie placki podawano ze szpyrkami, śmietaną, wielu gości popijało je piwem, nie mogło także zabraknąć gorzałki czy mioduli. (endy)



W Bukowcu każdy musiał skosztować placków ziemniaczanych.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



